

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 maja 2016 roku Sąd Rejonowy w Częstochowie w sprawie VIII GC 1316/15 oddalił powództwo W. K. i Z. K. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy wskazał, że nie była sporna okoliczność, że strony łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu krajowym. Ubezpieczenie obejmowało odpowiedzialność powodów zgodnie z przepisami ustawy Prawo przewozowe m.in. za szkody rzeczowe, które nastąpiły w czasie między przyjęciem przesyłki do przewozu a jej wydaniem (§ 3 ust. 2 pkt 1/ OWU). Franszyza redukcyjna wynosiła 300,00 USD. Wśród obowiązków ubezpieczającego wymieniono obowiązek kierowcy zabezpieczenia ze szczególną starannością pojazdu wraz z przesyłką przed kradzieżą z włamaniem, w czasie postoju – pozostawienia pojazdu wraz z przesyłką na parkingu strzeżonym, a w braku takiej możliwości – w miejscu zapewniającym maksimum bezpieczeństwa, tj. na terenie trwale ogrodzonym, zamkniętym, dozorowanym oraz oświetlonym lub na znajdujących się na trasie przewozu parkingach przy motelu, hotelu, całodobowej stacji benzynowej lub urzędzie celnym (§ 11 ust. 4 OWU); OWU nie precyzowały wymogów co do rodzaju czy budowy pojazdu ewentualnie naczepy towarowej, w której przesyłki miałyby być przewożone, natomiast zgodnie z § 11 ust. 5 opuszczając samochód kierowca powinien zamknąć pojazd i uruchomić zamontowane w nim urządzenia przeciwkradzieżowe

Nie było także sporu co do tego, że podczas przewożenia towaru w postaci płyt miedzianych z Czech do W., kierowca – pracownik powodów S. C. pozostawił pojazd z ładunkiem na okres weekendu na terenie bazy transportowej przy stacji paliw w Z., gdzie w nocy z 01 na 02 września 2013 r. doszło do kradzieży części towaru; postępowanie karne w tej sprawie zostało umorzono z powodu niewykrycia sprawcy.

W ocenie Sądu Rejonowego materiał dowodowy dawał podstawę do poczynienia ustaleń, że na terenie, na którym pozostawiono pojazd na czas przerwy weekendowej, stacja benzynowa była czynna codziennie do godz. 21; teren ogrodzony był częściowo płytami betonowymi a częściowo siatką stalową, po przecięciu której złodzieje dostali się na teren bazy; na terenie stacji znajdują się kamery monitoringu, jednak kamera, w zasięgu której stał przedmiotowy pojazd, została uszkodzona przez złodziei; teren nie jest stale dozorowany przez ochronę zapewnianą przez podmiot zewnętrzny, lecz jedynie okresowo przejeżdżają patrole; bramy prowadzące na teren bazy nie zawsze były zamykane po godzinie 21 i nie zawsze działało oświetlenie stacji. Świadek C. oraz powód zeznali, że kierowca po opuszczeniu pojazdu zabezpieczył naczepę linką stalową przewleczonej przez otwory znajdujące się u dołu drzwi naczepy, niemniej jednak postępowania karnego nie prowadzono w kierunku kradzieży z włamaniem z art. 279 § 1 k.k., lecz kradzieży zwykłej z art. 278 § 1 k.k., co świadczy o braku zaistnienia znamion przełamania zabezpieczeń w postaci linki stalowej .

Sąd I instancji ustalił nadto, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił rozmiar szkody na kwotę 40 642,05 zł, zgodnie ze znajdującym się w aktach szkodowych raportem z badania szkody sporządzonym w oparciu o fakturę źródłową nabycia płyt miedzianych przy weryfikacji zgodnie z przepisami Konwencji CMR w zakresie limitu odpowiedzialności przewoźnika w odniesieniu do wagi brutto brakującego towaru; raport przygotowany został na zamówienie pozwanego przez (...) spółkę z o.o..

Dalej Sąd ustalił, że (...)11 spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W. wystawiła powodowi notę obciążeniową nr 1/09/13 z dnia 09 października 2013 r. na kwotę 40 642,05 zł „z tytułu kradzieży katody miedzianej w ilości 1,892 tony w cenie 21 481,00 zł tona”. Kwoty tej powodowie nie uiszcili poszkodowanemu, natomiast z twierdzeń strony powodowej wynika, że poszkodowany oraz powiązane z nim podmioty czeskie i słowackie – (...) s.r.o. w H. K., I. s.r.o. w B. i I. s.r.o. w S. nie uiszcili powodowi należności za szereg wykonanych przewozów

W ocenie Sądu Rejonowego, powództwo podlegało oddaleniu z następujących przyczyn. Istotą ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) jest to, że przez umowę ubezpieczenia OC ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których

odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.), a uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia OC może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.), tak więc treścią świadczenia ubezpieczyciela jest zapłata odszkodowania na rzecz poszkodowanej działaniem/zaniechaniem ubezpieczającego/ubezpieczonego osoby trzeciej, a nie zapłata odszkodowania na rzecz ubezpieczonego. Z tego względu ubezpieczony – aż do czasu zaspokojenia poszkodowanego – nie może się domagać zapłaty na swoją rzecz, natomiast przysługuje mu możliwość żądania od ubezpieczyciela świadczenia (dokonania zapłaty) do rąk poszkodowanego. Z ustaleń poczynionych w sprawie wynikało, że powodowie ubezpieczeni od odpowiedzialności cywilnej nie dokonali żadnej zapłaty na rzecz poszkodowanego zgodnie z wystawioną notą obciążeniową, brak jest dowodów na to, aby poszkodowany złożył wobec powodów w oparciu o art. 498-499 k.c. oświadczenie o potrąceniu swojej wierzytelności odszkodowawczej (40 642,05 zł) z wierzytelności powodów z tytułu wykonanych przewozów (które według przedłożonych rejestrów sprzedaży VAT wyniosły łącznie 27 843,65 zł), oświadczenia o potrąceniu swoich wierzytelności z tytułu przewoźnego z wierzytelności odszkodowawczej poszkodowanego nie złożyli także powodowie, a dopiero gdyby tak się stało, można byłoby mówić o dokonaniu zapłaty odszkodowania w określonej części, i wówczas, skoro powodowie zapłacili odszkodowanie poszkodowanemu a byli ubezpieczeni od odpowiedzialności cywilnej, mogliby żądać od ubezpieczyciela zapłaty do wysokości zapłaconego odszkodowania (oczywiście przy przyjęciu, że spełnione zostały wymogi zabezpieczenia pojazdu zgodnie z OWU). Natomiast okoliczność, że jakiegokolwiek inne podmioty, choćby powiązane z poszkodowanym, nie dokonały zapłaty należności na rzecz powodów, nie ma w sprawie żadnego znaczenia. Wobec powyższego powództwo zostało oddalone.

Apelację od powyższego wyroku złożyli powodowie zarzucając:

- naruszenie art. 805 § 1 k.c. w zw. art. 822 § 1 k.c. w zw. z § 3 ust 2 pkt 1 OWU poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że Ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za szkodę polegającą na utracie przesyłki;
- naruszenie art. 805 § 4 k.c. poprzez błędną subsumcję polegającą na jego niezastosowaniu w zakresie, w którym Sąd przyjął, że ubezpieczony jest związany postanowieniami umowy OWU nieustalonymi z nim indywidualnie, m.in. §12 ust. 8 OWU mimo braku dowodu dokonania indywidualnych uzgodnień w tym względzie;
- naruszenie art. 5 k.c. poprzez błędną subsumcję polegającą na jego niezastosowaniu w sytuacji gdy uwzględnienia powództwa wymagają względy zasad współzycia społecznego, które poprzez jego oddalenie naruszają je w rażący sposób, pozwalając Ubezpieczycielowi na uniknięcie spełnienia zaciągniętego umownie zobowiązania, do którego aktualizacji doszło w chwili kradzieży towaru;
- naruszenie art. 322 k.p.c. polegająca na jego niezastosowaniu w sytuacji gdy Sąd powinien skorzystać z możliwości przewidzianej w tym przepisie, opierając się na całości materiału zebranego w sprawie, który to przemawiał by posłużyć się ową normą;
- naruszenie art. 233 §1 k.p.c. polegające na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów z naruszeniem zasad logiki modalnej, wiedzy oraz doświadczenia życiowego przejawiającej się w:
 - a) przyjęciu wewnątrznie sprzecznego wniosku, że doszło do zdarzenia wywołującego szkód w postaci kradzieży katod miedzianych i spółka (...) wystawiła notę obciążeniową powodowi, ale nie doszło do zdarzenia aktualizującego obowiązek wypłaty odszkodowania od pozwanej i powód nie poniósł szkody;
 - b) błędnym przyjęciu, że bez znaczenia jest okoliczność niewypłaceni należności na rzecz powoda przez podmioty powiązane wobec brzmienia art. 353(1) k.c, który daje stron dowolność w ustaleniu zasad naprawienia szkody;
 - c) błędnemu przyjęciu, że szkoda nie została pokryta, podczas gdy z całości materiału wynika że spółka (...) nie zwróciła się do ubezpieczyciela w drodze art. 822 § 4 k.c, a wbrew zasadom wiedzy i doświadczenia życiowego jest rezygnacja z naprawienia szkody takie rozmiarów w obrocie profesjonalnym;

d) błędnej ocenie wypowiedzi powoda, który w swych zeznaniach posłużył się określeniem potrącenie, jednak nie w znaczeniu wynikającym z k.c. ale ogólnym jako pomniejszenie kwoty, a dokładnie wstrzymania płatności do czasu zakończenia sprawy z ubezpieczycielem.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę lub uchylenie zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, obciążenie pozwanego kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego oraz kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powodów nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, które to dowody Sąd ten ocenił w granicach określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Nie ma podstaw do tego by zakwestionować przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, bowiem nie można zarzucić temu Sądowi tego, iż ocena ta jest dowolna i przekracza granicę swobodnej oceny dowodów.

Zauważyć należy, że zgodnie z zasadami wskazanymi w art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis ten statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, będącą prawem sądu do wyrażenia swego zapatrywania na przedstawione przez strony dowody. Oczywiście taka ocena nie może być dowolna, bo musi uwzględniać: czynnik logiki, tj. konieczność przeprowadzenia prawidłowego postępowania dedukcyjnego; czynnik ustawowy, tj. konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego zgodnie z obowiązującą w tym zakresie procedurą, w szczególności nakazującą wszechstronną ocenę materiału dowodowego; oraz czynnik ideologiczny tj. poziom świadomości prawnej sędziego i obowiązujących poglądów na sądowe stosowanie prawa (por. T. Ereciński w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze.... . Tom I, Warszawa 2006 r., s. 540 – 542).

Spór na etapie postępowania apelacyjnego koncentruje się na kwestii czy powodowie mogą dochodzić od pozwanego – jako ubezpieczyciela naprawienia szkody w oparciu o umowę ubezpieczenia w zakresie ich odpowiedzialności cywilnej za szkody w transporcie.

Jak prawidłowo wskazał Sąd Rejonowy istotą ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) jest to, że przez umowę ubezpieczenia OC ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.), a uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia OC może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela na zasadzie tzw. *actio directa* (art. 822 § 4 k.c.) Przyjmuje się, że istnienie bezpośredniego roszczenia przysługującego poszkodowanemu wobec ubezpieczyciela nie wyłącza zarazem roszczenia ubezpieczającego względem ubezpieczyciela o zwrot objętego umową ubezpieczenia OC odszkodowania, w sytuacji w której ubezpieczający spełnił świadczenie samodzielnie na rzecz poszkodowanego. Ubezpieczyciel będzie bowiem zobowiązany wypłacić odszkodowanie temu, kto wskutek szkody objętej treścią umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej doznał uszczerbku w prawnie chronionych dobrach. Jeśli zatem uszczerbek, doznany przez poszkodowanego na skutek wyrządzonej mu szkody, nie zostanie wyrównany przez ubezpieczającego, uprawnionym do żądania zapłaty od ubezpieczyciela będzie wyłącznie poszkodowany. Jeżeli jednak ubezpieczający sam naprawi wyrządzoną poszkodowanemu szkodę (a tym samym zapłata odszkodowania spowoduje uszczerbek w majątku ubezpieczającego), będzie on mógł żądać od ubezpieczyciela spełnienia świadczenia objętego treścią umowy ubezpieczenia. Omawiane zagadnienie znalazło również odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zdaniem którego zapłata odszkodowania przez samego ubezpieczającego nie zwalnia ubezpieczyciela od obowiązku świadczenia. Okoliczność ta powoduje jedynie, że uprawnionym do żądania zapłaty od ubezpieczyciela w miejsce poszkodowanego staje się ubezpieczający (por. zwłaszcza wyr. SN: z 17.10.2003 r., IV CK 116/02, L.; z

15.9.2004 r., III CK 372/03, L.; z 7.12.2006 r., III CSK 266/06, L.; z 24.11.1970 r., II CR 679/70, OSN 1971, Nr 7-8, poz. 135).

Zatem, w świetle powyższych rozważań, warunkiem odpowiedzialności ubezpieczyciela względem ubezpieczającego jest dobrowolne lub przymusowe naprawienie szkody zanim uczyni to ubezpieczyciel. Okoliczność tą – stosownie do art. 6 k.c. - musi wykazać procesowo ubezpieczający. W niniejszej sprawie bezspornym było, że poszkodowany nie wystąpił wobec ubezpieczyciela z roszczeniem z art. 822 § 4 k.c. Wobec tego powodowie w celu wykazania zasadności swojego roszczenia powinni udowodnić, występując z roszczeniem wobec ubezpieczyciela, że sami naprawili szkodę poniesioną przez poszkodowanego.

Zgodnie z zasadą ciężaru dowodów przewidzianą w art. 6 k.c., osoba, która powołuje się na przysługujące jej prawo i żąda czegoś od innej osoby zobowiązana jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Zasada ta oznacza, iż na powódzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, na pozwanym zaś ciężar udowodnienia faktów niweczących to prawo (vide: m.in. uzasadnienie wyroku SN z dn. 03.10.1969r., II PR 313/69, OSNC 1970/9/147). Natomiast zaprzeczanie okolicznościom dokonane przez stronę procesową wywołuje ten skutek, iż istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty stają się sporne i muszą zostać udowodnione. W razie zaś ich nieudowodnienia Sąd oceni je na niekorzyść strony, na której spoczywał ciężar dowodu. Podkreślenia również wymaga, iż to strony są dysponentami postępowania cywilnego, a obowiązujące obecnie przepisy procedury cywilnej nie nakładają na Sąd obowiązku zarządzania dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Sąd nie jest zatem zobligowany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art.232 k.p.c.), gdyż obowiązek ich przedstawienia spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie (art.227 k.p.c.) został włożony na tę stronę, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art.6 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego powodowie nie sprostali obowiązkowi wynikającemu z art.6 k.c. i nie wykazali, że naprawili szkodę wobec poszkodowanego. Podkreślenia wymagało, że nawet przy przyjęciu, że powodowie byli obciążeni notą obciążeniową na kwotę 40.642,05 zł. przez odbiorcę firmę (...) -11, to nie przedstawili oni żadnego dowodu, że należność tą uiszcili. Do tego konieczne było złożenie oświadczenia o potrąceniu wzajemnych należności czego bezspornie nie było ani ze strony powodów ani poszkodowanego. Co więcej, nawet gdyby takie potrącenie zostało dokonane, to naruszałoby ono § 12 ust. 2 OWU (k. 42), zgodne z którym ubezpieczający nie mógł bez pisemnej zgody pozwanego przyjąć na siebie odpowiedzialności za szkodę, zaspokajając roszczeń osób poszkodowanych lub udzielać obietnicy zapłaty odszkodowania. Zgodnie z § 13 pkt 12 OWU (k. 43) odszkodowanie jest wypłacane osobie uprawnionej do odszkodowania lub ubezpieczającemu czyli powodowi, jeżeli za zgodą TUR W. zaspokoił on roszczenie poszkodowanego. Podkreślenia wymaga, że jeżeli obie strony są przedsiębiorcami, a więc podmiotami kwalifikowanymi, to do ich działań należy przykładać podwyższoną miarę staranności. Ta podwyższona miara dotyczy także zawierania przez przedsiębiorcę umów i prowadzi do wniosku, że w każdym przypadku treść umowy stwierdzonej pismem odpowiada rzeczywistej woli strony, która jako podmiot profesjonalny, winna nadto zdawać sobie sprawę ze skutków prawnych podejmowanych czynności. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 kwietnia 2006 r., I ACa 2213/05, LEX nr 196076) Zatem powodowie mieli świadomość ciążących na nich obowiązków wynikających z umowy zawartej przez strony odnośnie ewentualnej zapłaty odszkodowania bezpośrednio poszkodowanemu. Tymczasem bezspornym było, że takiej zgody od ubezpieczyciela nie uzyskali. Ta okoliczność, w połączeniu z nie wykazaniem naprawienia szkody wobec poszkodowanego a limine przesądza o bezzasadności powództwa, bez konieczności wnikania czy spełnione zostały szczegółowe wymogi np. w zakresie zabezpieczenia pojazdu przewidziane w OWU.

Odnośnie naruszenia art. 5 k.c. to wskazać należało, że nie było podstaw do zastosowania powyższego przepisu w niniejszej sprawie. W sprawach gospodarczych powoływanie się na art. 5 k.c. powinno występować wyjątkowo w szczególnie uzasadnionych przypadkach znajdujących odzwierciedlenie w ustalonym stanie faktycznym (vide: wyrok Sądu Najwyższego dnia 7 lipca 2007 roku , sygn. akt III CSK 208/06 LEX nr 457729) W stosunku

do przedsiębiorców należy stosować zasady obrotu gospodarczego. Od przedsiębiorcy-profesjonalisty działającego w obrocie gospodarczym wymaga się bowiem szczególnej staranności w prowadzonej przez siebie działalności, jak również znajomości przepisów prawa. Strony łączyła umowa, której postanowienia powodowie znali i mieli świadomość, że do wypłaty odszkodowania dojdzie po zaistnieniu określonych, w umowie oraz obowiązujących przepisach przesłanek. Tą przesłanką w niniejszej sprawie było naprawienie szkody przez powodów po uzyskaniu stosownej zgody od ubezpieczyciela na rzecz poszkodowanego, tylko bowiem w takiej sytuacji, ubezpieczonemu, który dobrowolnie lub przymusowo naprawił szkodę, zanim uczynił to ubezpieczyciel, przysługuje możliwość żądania od ubezpieczyciela świadczenia mającego na celu zrekomensowanie wydatku poniesionego w celu zaspokojenia poszkodowanego.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i ją oddalił na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.